

E S E J E R E C E N Z Y J N E

MARCIN GACEK

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

SOCJOLOG W ŚWIECIE TEKSTU*

Studium Krzysztofa Łęckiego *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury o „Wojnie peloponeskiej”* poświęcone jest — jak głosi podtytuł — dziełu ateńskiego historyka, nie zaś wojnie peloponeskiej (czy dokładniej — drugiej wojnie peloponeskiej 431–404 p.n.e.); tym samym sytuuje się w obszarze socjologii literatury, a nie krytyki historycznej.

Przyjmując za dobrą monetę deklarację autora, że tylko o socjologii literatury mu idzie, warto wszak zauważyć, iż w jego studium można znaleźć — niezależnie od odautorskich intencji — także wiele wątków, które poza perspektywę socjologii literatury dość wyraźnie wykraczają, a przynależą do socjologii historycznej czy socjologicznie (i politologicznie) pojmowanych reguł rządzących mechanizmami polityki i stosunków międzynarodowych. To wszak nie niekonsekwencja zaproponowanego w książce sposobu podejścia, ale bogactwo *Wojny peloponeskiej* jest temu nadmiarowi „winna”. Podobnie bowiem jak trudno wyznaczyć precyzyjne i sztywne ramy interpretacji dzieła wielkiego Ateńczyka, tak niełatwo wtłoczyć bez reszty jego dzieło w akademicki podział pracy. Czy był Tukidydes socjologiem? Francuski socjolog Raymond Aron w książce *Dimensions de la*

Adres do korespondencji: marcin.gacek@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0003-3087-3999

* Krzysztof Łęcki, *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad „Wojną peloponeską”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, stron 332 (numery cytowanych stron w tekście, w nawiasach).

conscience historique opisuje „socjologię greckich *polis*” odkrytą przez niego w pierwszej księdze Tukidydesa (Aron 2013). Łęcki często — i aprobatywnie — przywołuje Arona (skądinąd nazywanego Tukidydesem XX). Jednak zapewnia, iż on sam „[n]ie ma ambicji [...] rekonstruowania jakiegось domniemanego systemu *socjologii* Tukidydesa” (s. 49). Czy tym samym Łęcki przesadnie skromnie zakreśla zakres problemowy swojego studium? Jeśli mamy na uwadze jego wcześniejsze teksty poświęcone *Wojnie peloponeskiej* (choćby artykuł *Tukidydes jako (pre)socjolog. Prolegomena* (2011, s. 278–291) to oczekiwanie na nowe spojrzenie na Tukidydesa jako (pre)socjologa może wydawać się całkowicie usprawiedliwione.

Co do formy książki to — jak zapowiada autor — jest to esej naukowy w takim rozumieniu, jakie zaproponował Henryk Elzenberg (1995, s. 5): „«Esej» to nie to samo, rzecz prosta, co «impresja» albo «gawęda», tylko studium skonstruowane; w prowadzeniu myśli jest jednak swobodniejsze od prawidłowej, precyzyjnie pisanej «rozprawy»; mniej argumentuje i mniej też stroni od akcentów uczuciowych i osobistych” (s. 33). W przypadku recenzowanego studium składają się nań dwie części — pierwsza to przetykana odwołaniami do historii i literatury pięknej refleksja teoretyczna z zakresu socjologii literatury, druga — to w dużej części wypisy odautorskie z dzieła Tukidydesa, opatrzone mniej czy bardziej obszernym komentarzem. Przedmiotem zainteresowania Łęckiego jest Tukidydes nie jako historyk czy — tym bardziej — ateński admirał, ale jako ktoś, kto — „«oddał w piśmie» opowiadanie o wojnie pomiędzy Peloponezyjczykami i Ateńczykami” (s. 28; por. Ricoeur 2006, s. 186). Autor *Wojny peloponeskiej* ciekawi Łęckiego zatem w głównej mierze jako pisarz. Tak ustawiając swój punkt widzenia autor chce rozważać (trudno w podtytule książki nie zauważyć nieco przewrotnego nawiązania do Machiavellego i jego *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*) *Wojnę peloponeską* z punktu widzenia socjologa literatury, chce potraktować to dzieło jako przedstawienie świata, którego odniesienie do zrekonstruowanej przez historyków dziejowej rzeczywistości nie jest dla jego interpretacji konieczne. Zresztą co do odtworzenia historii Grecji w V w. p.n.e. w skali, powiedzmy, 1 : 1 jest on, jak się wydaje, sceptyczny. Nie jest w tym sceptycyzmie osamotniony — przytacza wszak opinię Lévi Straussa (1994, s. 143): „[...] faktem jest, że pięciominutowy film nakręcony w Atenach z V wieku (p.n.e.) zmodyfikowałby gruntownie wizję, jaką dają nam historycy”. Jednak nie przychyliła się tu do wymowy prowokacyjnego tytułu książki Jeana Baudrillarda (2006; por.) o wojnie w Zatoce Perskiej: *Wojny w zatoce nie było*.

Rozpocznę od scharakteryzowania części drugiej studium Łęckiego. Są po temu powody. Otóż nie przypadkiem jego mottem autor uczynił wyzna-

nie znanego amerykańskiego powieściopisarza Henry'ego Millera (2002, s. 172): „Trzeba przyznać, że *Historia wojny peloponeskiej* Tukidydesa jest arcydziełem. To książka, której nigdy nie przeczytałem do końca, ale bardzo ją cenię. Jest jednym z tych dzieł, które obecnie należy czytać z uwagą”. No cóż, jak się okazuje, znani autorzy posługują się w swoich artykułach czy książkach cytataми z *Wojny peloponeskiej*, znając — oczywiście w ogólnych zarysach — przebieg wojny peloponeskiej, ale już tekst Tukidydesa tylko pobieżnie lub fragmentarycznie. To znaczy zwykle — „zna się «pułapkę Tukidydesa»” („Otóż za najistotniejszy powód, chociaż przemilczany, uważam wzrost potęgi ateńskiej i strach, jaki to wzbudziło u Lacedemończyków”), mowę pogrzebową Peryklesa (tzn. jego pochwałę demokracji ateńskiej), opis zarazy w Atenach, dialog melijski, może jeszcze wojnę domową w Korkirze, wyprawę sycylijską czy sformułowaną przez Alkibiadesa teorię równowagi. Ale czy całe dzieło ateńskiego historyka?

Łęcki podaje niejeden przykład takiego ledwie fragmentarycznego wykorzystywania dzieła Tukidydesa. Najbardziej spektakularny zdaje się tu Graham Allison, autor dzieła szeroko dyskutowanego i przez akademików, i publicystów, i waszyngtońskich polityków *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?* (2018). Amerykański politolog najwyraźniej nie przeczytał *Wojny peloponeskiej* dość uważnie, uznał bowiem, że Tukidydes nie doczekał końca ateńsko-spartańskiego konfliktu. Dzieło ateńskiego dziejopisa dotyczy tylko pierwszych dwudziestu jeden lat konfliktu i stąd nieporozumienie. Łęcki przytacza fragmenty *Wojny...*, które przekonaniu Allisona przeczą. Powtórzę tu jeden: „I te wypadki opisał ten sam Tukidydes z Aten, szeregując je chronologicznie według pór letnich i zimowych, aż do chwili, kiedy Lacedemończycy i ich sprzymierzeńcy obalili imperium ateńskie i zdobyli długie mury i Pireus. Cała wojna aż do owej chwili trwała dwadzieścia siedem lat” (s. 80).

Jednak nie o wytykanie błędów innym autorowi opisywanego studium idzie. Problemem jest dla niego sama lektura tekstów klasycznych (filozoficznych, historycznych, literackich itp.) i rzeczywiste trudności, jakie ona sprawia. Te, które zwykle bagatelizuje się czy też o nich nie wspomina. Właśnie pod tym kątem Łęcki analizuje *Wojnę peloponeską*, drobiazgowo pokazując lekturowe progi i bariery. Drugą część swojej książki („Lekcja grecka”) poświęca na rekonstrukcję przebiegu wojny, opierając się na kluczowych (dla lektury i zrozumienia *Wojny peloponeskiej*) fragmentach dzieła Tukidydesa. Komentuje je, przywołując koncepcje z zakresu socjologii (m.in. Maxa Schelera czy Ervinga Goffmana), ale w swoich interpretacjach nie rezygnuje także z odwołań do dzieł historyków i filozofów polityki. Czy tak przedstawiony skrót *Wojny peloponeskiej* spełni swoje zadanie? Czy

może zastąpić niecierpliwemu czytelnikowi lekturę całości bez widocznej dla niego straty? Czy może przyjmie jedynie funkcję repetytorium dla tych, którzy dzieło Tukidydesa przeczytali nieco mniej uważnie? To jednak pytania empiryczne, na które socjologia literatury dopiero poszuka odpowiedzi.

Odniosę się teraz do części pierwszej recenzowanego studium — *Wojna peloponeska* interesuje przedstawicieli wielu akademickich dyscyplin, nie tylko historyków, także filozofów polityki, specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych czy politologów, choć Tukidydes („ojciec zachodniej historiografii”) zdaje się przede wszystkim własnością historyków. Łęcki pisze, że jego szkic „nie jest zatem podporządkowany rygorom pracy historyka” (s. 35). Zastrzeżenie takie można byłoby potraktować jako retoryczny zabieg służący osłonie przed krytyką akademickich historyków, gdyby nie został podparty rzetelną dygresją metodologiczną zawartą w rozdziale „Historia i socjologia”. Może on posłużyć jako pożyteczny materiał dydaktyczny nie tylko w studiach z zakresu socjologii, ale także z zakresu pozostałych nauk społecznych, które w ilustracjach swoich tez odwołują się do dorobku naukowego dziejopisów. Łęcki wyznacza w tym rozdziale obszary wspólne dla socjologii i historii, jednocześnie dookreślając różnice metodologiczne dzielące obie dyscypliny. Problem ten nie jest dla niego marginalny — sygnalizuje go już we wcześniejszym rozdziale poświęconym przedmiotowi pracy.

„Zajmując się wojną peloponeską, a nie *Wojną peloponeską* — czytamy w tym rozdziale — musiałbym uwzględnić w swojej narracji także na przykład *Historię grecką* Ksenofonta. To ostatnie dzieło, a także jego krytyczne interpretacje, byłoby w takim przypadku oczywistym uzupełnieniem. Tukidydes, nie przedstawia wszak w *Wojnie peloponeskiej* całości dziejów ateńsko-spartańskiego konfliktu, doprowadza je do końca dwudziestego pierwszego roku wojny — dzieła dokończenia opisu wielkiej wojny Greków podjął się właśnie Ksenofont. Dalej — znane są historykom osoby rzucające światło na przebieg niektórych epizodów wojny — postaci większego (Gorgias) i znacznie mniejszego (Anokides) kalibru, o których próżno szukać u Tukidydesa choćby wzmianki. Jednocześnie znajdzie czytelnik w tym eseju uwagi o Temistoklesie, który w wojnie peloponeskiej nie uczestniczył, bo też — z oczywistych powodów — uczestniczyć w niej nie mógł. Niemniej Tukidydes o Temistoklesie pisze, zaś — jak już wspomniano — wcześniejszy kilkadziesiąt lat niż wojna peloponeska pomysł Temistoklesa na sposób prowadzenia polityki przez Ateny, w szczególności nacisk położony na budowę (wbrew polityce spartańskiej na długo przed rozpoczęciem wielkiej wojny peloponeskiej) miejskich murów i postawie-

nie na panowanie na morzu, miał wielki wpływ na genezę, a zwłaszcza strukturę konfliktu ateńsko-spartańskiego” (s. 22–23).

Socjologia literatury określa charakter zaciekawień badawczych autora bardzo ogólnie — to raczej zbiór kilku socjologiczno-literackich wątków niż jednolita perspektywa. Ciekawy z punktu widzenia socjologii literatury uprawianej przez Krzysztofa Łęckiego¹ jest fragment poświęcony poszukiwaniu głównego bohatera *Wojny peloponeskiej*, jeśli potraktować ją jako dramat (zob. Jaeger 2001, s. 496). Czy są nimi aktorzy historyczni z krwi i kości, a zarazem bohaterowie dzieł dramatopisarzy (np. Arystofanesa) stanowiących kamienie węgielne klasycznej kultury antycznej? A może bohaterem dramatu *Wojny peloponeskiej* są po prostu Ateny (Strauss 2007)? Fascynujące dla socjologa jest w tym przypadku badanie zderzenia historii w jej aspekcie polityczno-militarnym ze sztuką literacką. Wszak sam Tukidydes — cytując Zenona Szpotańskiego (1986) — łączył rolę polityka z instynktem artysty (s. 27).

Czas pokaże, czy oryginalny model konstruowania studium zaproponowany przez Łęckiego dotrze do poszukujących wiedzy. Jedno wszakże wydaje się pewne. Rozważania socjologa literatury o dziele Tukidydesa przeznaczone są przede wszystkim dla bardziej ambitnych czytelników. W tym znaczeniu może to być lektura polecana, na przykład na kursach historii myśli społecznej czy politycznej, studentom socjologii i innych nauk społecznych oraz humanistycznych jako ilustracja społeczeństwa greckiego. Może też być sama w sobie przedmiotem analiz, a zarazem przewodnikiem po *Wojnie peloponeskiej* (s. 317), w ten dwuwymiarowy sposób służąc adeptom socjologii literatury. Do nich bowiem przede wszystkim są skierowane „przemycone” w tekście, skondensowane definicje (s. 86) i wskazówki badawcze od niechcenia zamieszczone pomiędzy komentarzami i w przypisach. To dobry moment, by wspomnieć o stylu, jakim napisane jest recenzowane studium — to styl pozornie prosty, bo Łęcki jest jak najdalszy z uciekania się w dymną zasłonę żargonu (Anderski 2002), dzięki czemu jego studium czyta się z przyjemnością. Warto jednak zwracać uwagę na językowe niuanse, bo w niektórych przypadkach to one przesądzają o sensie przedstawianych przez autora analiz.

Erudycja Łęckiego zarówno w obszarze socjologii i historii jest imponująca. Może jednak prowadzić także do sytuacji, w której autor tak głęboko tkwi w świecie tekstu, że pomija przykłady obrazujące jego wywód poza tymi literackimi. Nie byłby to może przytyk dla literaturoznawcy, ale od so-

¹ Autora między innymi hasła-artykułu *Literatura piękna w Encyklopedii socjologii* (1999, s. 128–134).

cyjologa literatury wchodzącej w szerszy zakres socjologii kultury powinno wymagać się w tym względzie jednak nieco więcej. Na przykład opisując ładunek symboliczny „polskich Termopil” (s. 61) Łęcki odwołuje się do Cypriana Kamila Norwida i Marii Konopnickiej. Można zaryzykować, że szybka uliczna ankieta przeprowadzona w polskich miastach ujawniłaby, że w opinii zbiorowej naszych rodaków (zwłaszcza tych z młodszego pokolenia) określenie „polskie Termopile” zarezerwowane byłoby dla obrony Wizny 7–10 września 1939 roku. Z socjologicznego punktu widzenia poznawczo ciekawe byłoby może też sprawdzenie, czy większość z tych, którym określenie to coś w ogóle mówi, nie wyniosła swojej wiedzy nie tyle z lekcji historii, ile z piosenki szwedzkiego zespołu heavymetalowego *Sabaton* zatytułowanej „40:1”. To, rzecz jasna, uwaga na marginesie.

Podsumowując — studium *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad „Wojną peloponeską”* wbrew temu, co może zbyt skromnie sugeruje tytuł („rozważania...”), w istocie jest obszerną, ambitną analizą socjologiczno-literacką, która w przekonujący sposób uzupełnia obraz wiedzy o dziele Tukidydesa zawarty w tekstach z zakresu filozofii i socjologii polityki. Więcej — wydaje się żywym (jeżeli tak można powiedzieć o książce) dowodem na to, że socjologia jest (a przynajmniej bywa) jak obwarzanek. To co najlepsze powstaje na jej obrzeżach.

BIBLIOGRAFIA

- Allison Graham, 2018, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, tłum. Regina Mościcka, Maciej Waclaw, Marta Żbikowska, Pascal, Bielsko-Biała.
- Anderski Stanisław, 2002, *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, tłum. Stanisław Anderski, Jan Sowa, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Aron Raymond, 2013, *Tukidydes i opowieść historyczna*, tłum. Witold Dłuski, „Przegląd Polityczny”, nr 121/122.
- Baudrillard Jean, 2006, *Wojny w Zatoce nie było*, tłum. Sławomir Królak, Sic, Warszawa.
- Elzenberg Henryk, 1995, *Próby kontaktu. Eseje i studia krytyczne*, Znak, Kraków.
- Jaeger Werner, 2001, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. Marian Plezia, Henryk Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Lévi-Strauss Claude, Eribron Didier, 1994, *Z bliska i z oddali*, tłum. Krzysztof Kocjan, Opus, Łódź.
- Łęcki Krzysztof, 2011, *Tukidydes jako (pre)socjolog. Prolegomena*, w: *Mysli społecznych splątanie. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia pracy naukowej i dydaktycznej profesora Władysława Markiewiczza*, Krzysztof Czekaj, Janusz Sztumski, Zbigniew A. Żechowski (red.), Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice, s. 278–291.
- Łęcki Krzysztof, 1999, *Literatura piękna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 128–134.
- Łęcki Krzysztof, 2019, *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad „Wojną peloponeską”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

- Miller Henry, 2002, *Książki mojego życia*, tłum. Marek Fedyszak, Noir sur Blanc, Warszawa.
- Ricoeur Paul, 2006, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. Janusz Margański, Universitas, Kraków.
- Strauss Leo, 2007, *Tukidydes albo o sensie historii politycznej*, tłum. Łukasz Sommer, „Przegląd Polityczny”, nr 84.
- Szpotański Zenon, 1986, *O wolności myślenia*, Znak, Kraków.

THE SOCIOLOGIST IN THE WORLD OF TEXT

Marcin Gacek
(Pedagogical University of Krakow)

Abstract

In this essay the author reflects on a monograph by Krzysztof Łęcki, *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad 'Wojną peloponeską'* [According to Thucydides: Reflections on the Sociological Literature about *The Peloponnesian War*] (2019), and seeks themes in it that extend beyond the sociology of literature. He concludes that Łęcki's analysis convincingly adds to the body of knowledge on Thucydides's text in philosophy and the sociology of politics. The book touches on many themes relevant to historical sociology or the sociological (and politological) understanding of rules governing the mechanisms of politics and international relations.

key words: Thucydides, sociology of literature, sociology of politics

słowa kluczowe: Tukidydes, socjologia literatury, socjologia polityki